

**Wyrok z dnia 20 maja 1997 r.
II UKN 125/97**

Przepis art. 316 § 1 KPC nie wymaga aby sąd zamykając rozprawę uznał, że został w postępowaniu osiągnięty skutek w postaci dostatecznego wyjaśnienia sprawy do rozstrzygnięcia.

Przewodniczący SSN: Maria Tyszel, Sędziowie SN: Józef Iwulski (sprawozdawca), Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 20 maja 1997 r. sprawy z powództwa Aliny C. przeciwko Wojewódzkiemu Szpitalowi Zespolonemu w B.P. o sprostowanie protokołu powypadkowego, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie z dnia 17 grudnia 1996 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 12 września 1996 r. [...] Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Białej Podlaskiej oddalił powództwo Aliny C. przeciwko Wojewódzkiemu Szpitalowi Zespolonemu w B.P. o sprostowanie protokołu powypadkowego. Sąd Rejonowy ustalił, że Jerzy C., zmarły mąż powódki, pracował u strony pozwanej jako lekarz od 1 czerwca 1978 r. W okresie od 14 do 30 marca 1993 r. przebywał w szpitalu z powodu zawału serca. W okresie od 17 marca 1996 r. do 6 kwietnia 1996 r. Jerzy C. pełnił 4 dyżury w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w B.P. W dniu 9 kwietnia stawiał się do pracy i w godzinach od 7³⁰ do 14¹⁵ przyjął 14 pacjentów. Potem wyszedł z przychodni celem wizyty domowej u pacjenta. Po drodze doznał zawału serca. W protokole powypadkowym strona pozwana nie uznała śmierci Jerzego C. jako wypadku przy pracy. Sąd Rejonowy uznał, że krytycznego dnia w przebiegu pracy Jerzego C. nie wystąpiły okoliczności pozwalające na przyjęcie nadmiernego wysiłku, ani odnośnie liczby przyjętych pacjentów, ani co do przebycia pieszo drogi do domu pacjenta. Zdaniem Sądu Rejonowego przyczyną śmierci Jerzego C. była samoistna choroba, a więc zdarzenie nie może być uznane za wypadek przy pracy, gdyż nie zostało spowodowane przyczyną zewnętrzną.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie wyrokiem z dnia 17 grudnia 1996 r. [...] oddalił apelację powódki. Sąd Wojewódzki podzielił ustalenia i oceny Sądu Rejonowego. W szczególności podkreślił, że dla uznania zdarzenia jako wypadku przy pracy, wobec istnienia samoistnego schorzenia, konieczne jest wystąpienie dalszej przyczyny zewnętrznej, w postaci np. nadmiernego wysiłku czy silnego przeżycia psychicznego.

Kasację od tego wyroku wniosła powódka. Zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 6 ust. 1 pkt 1 i 3 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i

chorób zawodowych - przez przyjęcie, że zejście śmiertelne Jerzego C. w wyniku zawału serca nie stanowiło wypadku przy pracy. Powódka zarzuciła także naruszenie przepisów postępowania, "a zwłaszcza art. 212 KPC, 232 KPC, 316 § 1 KPC i art. 386 § 4 KPC poprzez:

- a. zaniechanie wyjaśnienia wszystkich okoliczności związanych ze śmiercią lekarza Jerzego C., a zwłaszcza jego stanu psychofizycznego, gdy udawał się z przychodni na wizytę domową do chorego,
- b. nie udzielenie powódce odpowiednich wskazówek i pouczeń, a zwłaszcza co do celowości ustanowienia pełnomocnika procesowego pomimo braku aktywności procesowej Aliny C.,
- c. zaniechanie dopuszczenia innych dowodów w osobach świadków obecnych w chwili zgonu J. C. jak pielęgniarek, z którymi w tym dniu pracował, pacjentów których leczył, a także osób, które odnalazły w/w na ulicy i udzieliły pierwszej pomocy,
- d. oddalenie apelacji pomimo, iż zachodziły pełne podstawy do uchylenia wyroku Sądu Rejonowego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w celu przeprowadzenia postępowania dowodowego co do okoliczności śmierci Jerzego C." W uzasadnieniu kasacji powódka wywodzi w szczególności, że Sady z urzędu nie podjęły rozszerzenia zakresu postępowania dowodowego o przesłuchanie świadków.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Orzeczenia Sądów obu instancji zapadły już po nowelizacji przepisów Kodeksu postępowania cywilnego (dokonanej ustawą z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej - Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, Kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw - Dz.U. Nr 43, poz.189). Zgodnie z art. 393¹¹ KPC Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach kasacji. Jest więc związany podstawami kasacji wskazanymi przez skarżącego. Zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji (a podkreślenia wymaga, że wyrok tego Sądu jest skarżony kasacją) przepisu art. 386 § 4 KPC nie jest słuszny. Przepis ten określa jedynie sposób rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji w przypadku uwzględnienia apelacji. Przesłanką jego zastosowania jest więc uznanie zasadności apelacji. Sąd drugiej instancji nie może tego przepisu naruszyć jeżeli uznaje apelację za niezasadną i ją oddala. Przepis ten mógłby zostać naruszony tylko wówczas, gdyby Sąd drugiej instancji uchylił zaskarżony wyrok mimo, że nie było konieczne przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości lub w znacznej części. Niesłuszny jest też zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji przepisu art. 316 § 1 KPC w nowym brzmieniu. Przepis ten obecnie wymaga jedynie, aby wydając wyrok sąd brał pod rozwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. W odróżnieniu od poprzedniego stanu prawnego przepis ten nie wymaga więc, aby zamknięcie rozprawy następowało po uznaniu sprawy za dostatecznie wyjaśnioną do rozstrzygnięcia (poprzednie brzmienie tego przepisu wymagało takiej oceny). Nie oznacza to, że sąd nie powinien dążyć do wyjaśnienia sprawy. Jednakże omawiany przepis nie nakazuje osiągnięcia takiego rezultatu, a więc nie można przyjąć, aby Sąd drugiej instancji go naruszył. Nie można także stwierdzić, aby Sąd drugiej instancji

naruszył przepis art. 232 KPC. Przepis ten w nowym brzmieniu ustanawia zasadę, że to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Wyjątkiem jest możliwość, a nie powinność, dopuszczenia przez sąd dowodu nie wskazanego przez stronę. W wyroku z dnia 24 października 1996 r., III CKN 6/96 (OSNC 1997 z. 3 poz. 29) Sąd Najwyższy słusznie podkreślił, że obowiązek wskazania dowodów, potrzebnych do rozstrzygnięcia sprawy, obciąża strony. Sąd został wyposażony w uprawnienie (a nie obowiązek) dopuszczenia dalszych dowodów jeszcze nie wskazanych przez żadną ze stron, kierując się przy tym własną oceną, czy zebrany w sprawie materiał jest - czy też nie jest - dostateczny do jej rozstrzygnięcia (art. 316 § 1 in principio KPC). Podnieść przy tym należy, że w rozpatrywanej sprawie Sąd pierwszej instancji praktycznie w całości w zakresie postępowania dowodowego działał z urzędu. W szczególności na rozprawie w dniu 12 czerwca 1996 r. [...] powódka nie złożyła żadnych wniosków dowodowych i Sąd wszystkie dowody dopuścił z urzędu. Dotyczy to także przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego [...]. Wreszcie nie można Sądowi drugiej instancji przypisać naruszenia przepisu art. 212 KPC. Również ten przepis upoważnia sąd do udzielania stronom odpowiednich wskazówek, a stosownie do okoliczności do zwrócenia uwagi na celowość ustanowienia pełnomocnika procesowego. Udzielenie takich pouczeń jest uzależnione od oceny sądu, który działa w tym zakresie "w razie potrzeby". Aby przyjąć, że przepis ten został naruszony, konieczne jest wykazanie szczególnych okoliczności wymagających udzielenia takich pouczeń i wskazówek. W rozpatrywanej sprawie taka potrzeba nie zachodziła, gdyż nic nie wskazywało na to, że powódka wykazuje nieporadność w prowadzeniu swojej sprawy.

Jeżeli nie doszło do naruszenia prawa procesowego, w szczególności w zakresie ustalenia stanu faktycznego sprawy, to nie można też uznać, iż doszło do naruszenia prawa materialnego - art. 6 ust. 1 pkt 1 i 3 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.). Skoro bowiem Sąd pierwszej instancji ustalił (a Sąd drugiej instancji ustalenie to przejął), że wyłączną przyczyną zdarzenia (śmierci męża powódki) była samoistna choroba, a zwłaszcza, że żadne inne okoliczności o szczególnym charakterze, związane z jego pracą, nie przyczyniły się do tego zdarzenia, to słusznie Sądy oceniły, że zdarzenie nie może być zakwalifikowane za wypadek przy pracy. Zgodnie bowiem z przepisem art. 6 ust. 1 tej ustawy za wypadek przy pracy może być uznane tylko nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną.

Wobec powyższego kasacja powódki podlegała oddaleniu na podstawie art. 393¹² KPC.

=====